

KS. MIROSLAW BRZEZIŃSKI

ZAMYSL BOŻY WOBEC MĘŻCZYZNY I KOBIETY A PRAWA OSÓB HOMOSEKSUALNYCH

GOD'S PLAN FOR MEN AND WOMEN AND THE RIGHTS OF HOMOSEXUALS

A b s t r a c t. Homosexuality is a problem that affects approximately 3-4% of the population, according to various data. In recent years, the problem of homosexual people has become very media-oriented, and people with such tendencies demand that they be granted various rights, including equating homosexual relationships with heterosexual marriages or adopting children. Taking into account the topicality of the problem on the basis of the analysis of the documents of the Catholic Church, we would like to show the inadequacy of such aspirations. The starting point is to recall the original plan of God for man created male and female and to call them to marriage, the purpose of which is to give birth and raise children. It is also the basis for showing the dignity of every human person independently, including people with homosexual tendencies. On the other hand, the issue of homosexuality and moral evil of homosexual acts is presented. Demonstrating that actions are wrong and not the homosexual tendency itself. The next part presents the impossibility of legally recognizing and equating homosexual relationships with heterosexual marriage e.g. due to the principle of the common good of society.

Keywords: marriage; homosexuality; morals; homosexual rights; pastoralcare.

Temat homoseksualizmu i przyznania parom homoseksualnym praw, które mają małżeństwa heteroseksualne, jest w ostatnich latach obecny zarówno w życiu społecznym jak i w przestrzeni naukowej i coraz częściej stanowi temat różnych dyskusji. Ostatnie miesiące sprawiły, że temat ten wrócił,

Ks. dr hab. MIROSLAW BRZEZIŃSKI, prof. KUL – Kierownik Katedry Nauk o Rodzinie, Instytut Nauk Teologicznych, Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Aleje Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: mbrzezinski@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5012-1626>.

a z nim „walka” o zrównanie związków homoseksualnych z małżeństwami heteroseksualnymi i przyznania parom homoseksualnym między innymi prawa do adopcji dzieci. Na ulicach wielu miast widać jeszcze tęcze plakaty z napisem „jesteśmy ludźmi”. Niewątpliwie jest to temat, do którego zbyt wiele osób podchodzi w sposób bardzo emocjonalny, na boku pozostawiając argumenty rzeczowe czy naukowe dotyczące homoseksualizmu. Warto uściślić na początku, że zgodnie z danymi problem ten dotyczy ok. 3-4% całego społeczeństwa¹. Można powiedzieć, że z jednej strony jest on znikomy, ale z drugiej strony osoby te są częścią wspólnoty ludzkiej, są obecne w przestrzeni życia społecznego i eklezjalnego, są jak każdy człowiek stworzonymi na obraz i podobieństwo Boga mężczyzną lub kobietą (Rdz 1,27), mają tę samą osobową godność. W naszych dociekaniach zechcemy więc spojrzeć na kwestię homoseksualizmu i tzw. „praw” osób homoseksualnych z punktu widzenia nauczania Kościoła katolickiego, dlatego opierać się będziemy na jego dokumentach i wypowiedziach. Punktem wyjścia będzie stworzenie człowieka jako mężczyzny i kobiety powołanych do życia w miłości i jedności małżeńskiej, by następnie ukazać godność każdej osoby ludzkiej noszącej w sobie „obraz i podobieństwo Stwórcy”. Następnie wskażemy czym jest homoseksualizm, grzeszność i niemoralność aktów homoseksualnych, oraz nieadekwatność żądań zrównania związków osób tej samej płci z małżeństwem heteroseksualnym, a w konsekwencji żądania przez te osoby prawa do adopcji dzieci.

1. „STWORZYŁ ICH MĘŻCZYZNĄ I NIEWIASTĄ”

Podstawą nauki Kościoła na temat płciowości i relacji seksualnych człowieka jest zamysł Boży o człowieku – mężczyźnie i kobiecie powołanymi do życia w małżeństwie i przekazywania życia (por. Rdz 1,27-28), mającymi wzajemnie się wspierać i pomagać (por. Rdz 2,18) w odkrywaniu i przeżywaniu pełni swojej tożsamości bycia mężczyzną lub kobietą. I choć Biblia nie jest traktatem na temat małżeństwa i rodziny, to jest on obecny od pierwszych jej stron poczynając od stworzenia człowieka w różnorodności płciowej, poprzez ukazywanie obrazów więzi małżeńskiej, błogosławieństwa związanego z płodnością. Nauczanie to zawarte jest zarówno w Starym jak i Nowym

¹ Por. Tony Anatrella, „Omosexualità e omofobia”, w *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia, vita e questioni etiche*, a cura di Pontificio Consiglio per la Famiglia (Bologna: Edizioni Dehoniane, 2006), 829.

Testamencie². Stwarzając człowieka „Bóg, który jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej wspólnoty miłości, stworzył go na swój obraz i wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność do miłości i wspólnoty oraz odpowiedzialność za nie. Stworzył Bóg człowieka na swój obraz, stworzył mężczyznę i niewiastę”³. To podobieństwo wyraża się głównie w tym właśnie, że jako mężczyzna i kobieta „jest w stanie dać życie w miłości i dla miłości. Dlatego nie można opisać aktu poczęcia i rodzenia człowieka (*il generare umano*) po prostu jako owocu cielesnego związku, gdyż akt ten jest zdolny do wyrażenia swej „boskiej” jakości, kiedy realizuje się on zgodnie ze sposobem, w jaki Bóg daje życie każdemu człowiekowi, to znaczy w bezinteresownej miłości”⁴. Bóg dał mężczyźnie i kobiecie tę samą ludzką naturę, tę samą godność i odmienność płci, by się wzajemnie uzupełniali i na wzór Stwórcy obdarowywali miłością. Ta prawda wypełnia pierwsze dwa rozdziały Księgi Rodzaju i jest przywołana przez Jezusa w dyspucie z faryzeuszami podważającymi nierozzerwalność małżeństwa (por. Mt 19,4-6). Prawda o człowieku, którą odczytujemy na kartach Pisma Świętego, jest właśnie taka, że „jest on obrazem Boga, i że został stworzony «mężczyzną i niewiastą» (Rdz 1,27). Oboje są sobie równi jako osoby w swej godności i dopełniają się jako odrębne płci. Płciowość z jednej strony należy do sfery biologicznej, z drugiej zaś zostaje wyniesiona w stworzeniu ludzkim na nowy poziom – osobowy, na którym ciało i duch się jednoczą”⁵. Nie ma więc wątpliwości, że „godność osoby ludzkiej ma podstawę w stworzeniu jej na obraz i podobieństwo Boże”⁶ i że ten „obraz Boży jest obecny w każdym człowieku”⁷. Oczywistym jest też, że bycie mężczyzną lub kobietą, a więc „płciowość, wywiera wpływ na wszystkie sfery osoby ludzkiej w jedność jej ciała i duszy. Dotyczy ona szczególnie uczuciowości, zdolności do miłości oraz prokreacji, jak też umiejętności nawiązywania więzów komunii z drugim człowiekiem”⁸.

² Por. Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek? (Ps 8,5). Zarys antropologii biblijnej* (30.09.2019), https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/pcb_doc_index_it.htm (12.07.2021), n. 150-151.

³ KKK 2331.

⁴ Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek? (Ps 8,5). Zarys antropologii biblijnej*, n. 48.

⁵ Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi* (03.06.2003), n. 3; KKK 2334.

⁶ KKK 1700.

⁷ KKK 1702.

⁸ KKK 2332.

Naturalną konsekwencją odmienności płci i stworzenia człowieka mężczyzną i kobietą jest ich powołanie do małżeństwa. Warto zauważyć, gdyż zbyt często pomija się tę kwestię, że „nauczanie Kościoła o małżeństwie i o komplementarności płci podejmuje prawdę wskazaną nie tylko przez Objawienie, ale także przez prawy rozum (*recta ratio*) i jako taką przyjętą przez wszystkie wielkie kultury świata. Małżeństwo nie jest jakimkolwiek związkiem między osobami. Zostało ono ustanowione przez Stwórcę w swej istocie, zasadniczych właściwościach i celach. Żadna ideologia nie może pozbawić ludzkiego ducha pewności, że małżeństwo istnieje tylko między dwiema osobami różnej płci, które przez wzajemne osobowe oddanie, im właściwe i wyłączne, dążą do jedności ich osób. W ten sposób udoskonalają się wzajemnie, by współpracować z Bogiem w przekazywaniu i wychowaniu nowego życia ludzkiego”⁹. Podkreślmy to raz jeszcze, że Kościół głosząc prawdę o małżeństwie, jako związku mężczyzny i kobiety, opiera się nie tylko na Objawieniu, ale też na tym, co jest w stanie poznać rozumem korzystając z doświadczeń wielu kultur i historii ludów. Jeśli więc prawdę o człowieku jako mężczyźnie i kobiecie poznajemy także ludzkim rozumem, to zarzut pod adresem Kościoła, że to jest swoista ideologia kościelna traci jakiegokolwiek podstawy i należy go odrzucić. I dlatego Kościół naucza, że „każdy człowiek, mężczyzna i kobieta, powinien uznać i przyjąć swoją tożsamość płciową. Zróżnicowanie i komplementarność fizyczna, moralna i duchowa są ukierunkowane na dobro małżeństwa i rozwój życia rodzinnego. Harmonia małżeństwa i społeczeństwa zależy częściowo od sposobu, w jaki mężczyzna i kobieta przeżywają swoją komplementarność oraz wzajemną potrzebę i pomoc”¹⁰. Możemy więc powiedzieć, że prawdziwy ład społeczny, którego celem jest dobro człowieka, zależy w części od tego czy człowiek przyjmie i urzeczywistni prawdę o sobie jako mężczyźnie lub kobiecie i zgodnie z tą prawdą będzie ten ład budował. „Teologia stworzenia – zauważa Kongregacja Nauki Wiary – zawarta w Księdze Rodzaju dostarcza podstawowego punktu widzenia dla odpowiedniego zrozumienia problemów związanych z homoseksualizmem. Bóg w swojej nieskończonej mądrości i swojej wszechmogącej miłości stwarza całą rzeczywistość jako odzwierciedlenie swojej dobroci. Stwarza na swój obraz i podobieństwo człowieka jako mężczyznę i kobietę i powołuje ich do odzwierciedlania w komplementarności płci, wewnętrznej

⁹ Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi*, n. 2.

¹⁰ KKK 2333; por. Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek? (Ps 8,5). Zarys antropologii biblijnej*, n. 154-157.

jedności Stwórcy. W sposób szczególny realizują oni to zadanie, gdy współdziałają z Nim w przekazywaniu życia przez wzajemne oblubieńcze oddanie¹¹ i przyjęcie – tak uczestniczą w „płodności Stwórcy”¹² przekazując życie swoim dzieciom.

Warto w tym miejscu podkreślić, że stwarzając człowieka na swój obraz „Bóg stworzył go jako istotę rozumną, dając mu godność osoby obdarzonej możliwością decydowania i panowania nad swoimi czynami”¹³. W ten sposób człowiek może dążyć do poznania prawdy o Bogu i o samym sobie, a w konsekwencji do urzeczywistnienia poznanej prawdy. Przyjmując, zgodnie z nauczaniem KKK, że „wolność jest zakorzenioną w rozumie i woli możliwością działania lub niedziałania, czynienia tego lub czegoś innego, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań, to dzięki wolnej woli każdy decyduje o sobie. Wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru”¹⁴. Jest tym elementem podobieństwa do Stwórcy, który urzeczywistnia się w działaniu poprzez czyny potwierdzające dobro i prawdę. Należy więc podkreślić, że „wolność czyni człowieka odpowiedzialnym za swoje czyny w takiej mierze, w jakiej są one dobrowolne”¹⁵, dotyczą one także wymiaru płciowego człowieka. Ponieważ „wolność wypełnia się w relacjach międzyludzkich, to każda osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, ma prawo naturalne, by była uznana za istotę wolną i odpowiedzialną. [...] Prawo do korzystania z wolności jest nieodłącznym wymogiem godności osoby ludzkiej, zwłaszcza w dziedzinie moralności i religii”¹⁶ i obejmuje też sferę seksualności. Jeśli więc „wolność czyni człowieka podmiotem moralnym, to zawsze wtedy, gdy działa w sposób świadomy, jest – jeśli tak można powiedzieć – ojcem własnych czynów. Każdy więc czyn człowieka, dokonany w sposób wolny na podstawie sądu sumienia, może być osądzony moralnie jako czyn dobry albo zły”¹⁷. Każdy więc czyn dokonany w wolności będzie potwierdzał lub zaprzeczał dobru, którym jest człowiek, i które jest w człowieku zgodnie z prawdą o jego stworzeniu: „Bóg widział, że co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31).

¹¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Homosexualitatis problema. List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych* (01.10.1986), n. 6.

¹² KKK 2335.

¹³ KKK 1730.

¹⁴ KKK 1731.

¹⁵ KKK 1734.

¹⁶ KKK 1738; por. Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek? (Ps 8,5). Zarys antropologii biblijnej*, n. 18.

¹⁷ KKK 1749.

2. HOMOSEKSUALIZM I ZŁO MORALNE AKTÓW HOMOSEKSUALNYCH

Natura człowieka, jako istoty stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, jest więc dobra, a nawet bardzo dobra. Jednakże czyny, które podejmuje w swojej wolności, mogą to dobro potwierdzać lub mu zaprzeczać. I tym samym podejmujemy teraz kwestię homoseksualizmu i czynów homoseksualnych, które temu dobru zaprzeczają. „Homoseksualizm jest definiowany jako właściwość osób, których pociąg płciowy i aktywność seksualna jest skierowana wyłącznie lub prawie wyłącznie do osób tej samej płci”¹⁸. Przyczyny zachowań homoseksualnych mogą być różne i nie są do końca w pełni wyjaśnione. Mogą to być np.: błędne wychowanie, brak ukształtowania tożsamości płciowej, obserwacje zachowań homoseksualnych, wpływ środowiska, nakłanianie do takich zachowań, czynniki kulturowe, poszukiwanie wyrafinowanych doznań seksualnych¹⁹. Kościół, uznając godność każdej osoby ludzkiej i to, że każdej osobie należy jest szacunek, potwierdza, że nie wszystko, co jest przyjęte przez prawo stanowione, jest dopuszczalne od strony moralnej, jak np. stosunki homoseksualne. Bycie wyrozumiałym wobec osoby, która grzeszy, która nie jest w stanie uwolnić się od tej tendencji, nie jest jednoznaczne ze zmniejszeniem wymagań moralnych (VS 95). Chrystus przebaczył kobiecie, którą przyłapano na cudzołóstwie chroniąc ją przed ukamienowaniem (J 8,1-11), lecz rzekł do niej jednocześnie: „Idź i nie grzesz więcej” (J 8,11)²⁰.

O tym, że relacje seksualne osób tej samej płci są niemoralne, niezgodne z prawem naturalnym człowieka i zamysłem Boga wobec człowieka – mężczyzny i kobiety – w odmienności i komplementarności płci mówi nam w sposób klarowny i zrozumiały Pismo Święte. W ocenie moralnej zachowań homoseksualnych należy podkreślić oczywistą spójność wewnątrz samego Pisma Świętego, jak też spójność nauczania i interpretacji Kościoła zgodną z Tradycją. Nauczanie, które byłoby sprzeczne z żywą Tradycją Kościoła

¹⁸ Franciszek Greniuk, „Homoseksualizm”, w *Nauczanie moralne Jana Pawła II. Bioetyka* (Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2000), 57; por. Anarella, *Omosessualità e omofobia*, 826; Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania do wychowania w rodzinie* (08.12.1995), n. 104; KKK 2357; Wiesław Jankowski, „Homoseksualizm. Aspekt etyczny”, w *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. Edward Ozorowski (Warszawa–Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, 1999), 162-163; Zbigniew Szymański, „Homoseksualizm. Aspekt biologiczny”, w *Słownik małżeństwa i rodziny*, 164; Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w kwestii LGBT+* (28.08.2020), n. 55.

¹⁹ Por. Szymański, „Homoseksualizm”, 164-165; Jankowski, „Homoseksualizm”, 163.

²⁰ Giovanni Paolo II, *Angelus, 20 febbraio 1994*, n. 2.

i tekstami biblijnymi, należy uznać za rozumiane w sposób błędny²¹. Podkreśla to również dokument Konferencji Episkopatu Polski, zwracając uwagę, że „wobec różnych interpretacji biblijnych i teologiczno-moralnych negujących zło moralne zachowań homoseksualnych Kościoł przypomina, iż jego nauczanie w tej materii opiera się na Słowie Bożym, na żywej Tradycji Apostolskiej i na prawie naturalnym. Ma więc ono charakter uniwersalny, niezmienny w czasie i w przestrzeni, i jest nieomylny”²². Jednakże, jak czytamy w Liście *Homosexualitatis problema*, prawda o osobie ludzkiej jako obrazie Boga została zaciemniona przez grzech pierworodny, wskutek czego człowiek utracił świadomość charakteru przymierza, właściwego charakteru jedności, jaką osoby ludzkie posiadały z Bogiem i między sobą. Konsekwencją grzechu pierworodnego jest także zaciemnienie „oblubieńczego znaczenia” ciała ludzkiego, a grzech popełniany w ciełe rozwija się wśród ludzi m.in. u mieszkańców Sodomy (por. Rdz 19,1-11). Osąd moralny stosunków homoseksualnych jasno przedstawiony jest w Księdze Kapłańskiej, gdzie czytamy, że takie stosunki są powodem wykluczenia z narodu wybranego²³: „Ktokolwiek obcuje cieleśnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popełnia obrzydliwość. Obaj będą ukarani śmiercią, sami tę śmierć na siebie ściągnęli” (Kpł 20,13; 18,22). „Współżycie homoseksualne zostaje też umieszczone między potępianymi grzechami kazirodztwa (Kpł 18,6-18; 20,11-12.14.19-21-21), cudzołóstwa (Kpł 18,20; 20,10) i zoofilii (Kpł 18,23; 20,15-16)”²⁴.

Również św. Paweł w swoich listach podejmuje temat relacji homoseksualnych wskazując, że są one przeszkodą na drodze zbawienia, na drodze świętości i odziedziczenia królestwa Bożego, na drodze budowania relacji z Bogiem, że oddalają od Boga. Są po prostu grzeszne. W Pierwszym Liście do Koryntian pisał: „Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwieżli, ani mężczyźni współżycący z sobą... nie odzie-

²¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Homosexualitatis problema*, n. 5. „Jest więc jasne, że za sprawą pełnego mądrości postanowienia Bożego, święta Tradycja, Pismo Święte i Urząd Nauczycielski Kościoła są do tego stopnia wewnętrznie połączone i przeniknięte, że nie mogą istnieć niezależnie, i razem, każdy na swój sposób, pod działaniem samego Ducha Świętego, skutecznie przyczyniają się do zbawienia dusz”. Sobór Watykański II, *Dei verbum. Konstytucja o Objawieniu Bożym* (18.11.1965), n. 10.

²² Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w kwestii LGBT+*, n. 50.

²³ Kongregacja Nauki Wiary, *Homosexualitatis problema*, n. 6; por. Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w kwestii LGBT+*, n. 48.

²⁴ Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w kwestii LGBT+*, n. 48, Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek? (Ps 8,5). Zarys antropologii biblijnej*, n. 189.

dziczą królestwa Bożego” (1Kor 6,9-10)²⁵. Podobnie wyraża się w Liście do Rzymian, zwracając uwagę że zarówno relacje między kobietami jak między mężczyznami są przeciwne naturze i są przeszkodą na drodze do zbawienia. Czytamy: „kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze. Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie” (Rz 1,26-27). Warto zauważyć, że w Liście do Rzymian św. Paweł wskazuje na ten sam grzech zarówno pośród kobiet jak i mężczyzn, co oznacza równą odpowiedzialność i równość w ciężkości popełnionej niegodziwości, popełnionego grzechu²⁶. Także w Pierwszym Liście do Tymoteusza, wskazując na nieprawość takich relacji, podkreśla fakt, że również osoby dokonujące czynów złych w wymiarze pożycia seksualnego podlegają prawu. „Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli je ktoś prawnie stosuje, rozumiejąc, że Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców, dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących z sobą, dla handlarzy niewolnikami...” (1 Tm 1,8-10)²⁷. Prawo zapisane jest w sercu człowieka, wynika ono z natury, z Dekalogu i Ewangelii Jezusa, którą św. Paweł sam przyjął i głosi. Warto jednakże zauważyć, że w nauczaniu św. Pawła dostrzegamy nie tylko wymiar grzechu, złamania prawa, w relacjach osób tej samej płci, ale także troskę o człowieka, o jego świętość i zbawienie, które wyraża się w trosce o ciało i zachowania zgodne z prawem i Bożym zamysłem o człowieku. „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? [...] Chwalcie więc Boga w waszym ciele!” (1 Kor 6, 19-20)²⁸. Opierając się na prawdzie o człowieku i o stosunkach homoseksualnych, opisanych w Piśmie Świętym i interpretowanych zgodnie z żywą Tradycją i stałym nauczaniem Kościoła, należy od strony moralnej jednoznacznie wskazać, iż czyny takie są moralnie złe. Czyny takie wykazują bowiem postawę wobec lekceważenia płci jako daru Bożego,

²⁵ Por. Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek? (Ps 8,5). Zarys antropologii biblijnej*, n. 191.

²⁶ Tamże, n. 3; 193.

²⁷ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Homosexualitatis problema*, n. 6; Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w kwestii LGBT+*, n. 49; por. Papieska Komisja Biblijna, *Czym jest człowiek? (Ps 8,5). Zarys antropologii biblijnej*, n. 192.

²⁸ KKK 2358; por. Greniuk, „Homoseksualizm”, 59.

a w konsekwencji akceptację czynów homoseksualnych, które są obiektywnie i moralnie złe. Przy czym należy pamiętać, że złe moralnie są same czyny a nie skłonności, które jeśli nie prowadzą do czynów homoseksualnych, nie powodują zaciągnięcia winy moralnej. Zwrócić należy uwagę, że złem moralnym jest także wewnętrzna ich akceptacja, rozbudzanie w sobie czy rozpowszechnianie²⁹. Wszelkie więc czyny homoseksualne „są sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej i w żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane”³⁰, gdyż są moralnie złe. Kongregacja Nauki Wiary wskazuje, że „wybór aktywności seksualnej z osobą tej samej płci jest równoznaczny z odrzuceniem bogatego symbolizmu i znaczenia [...] rzeczywistości płciowej. Aktywność homoseksualna nie wyraża komplementarnej jedności, zdolnej do przekazywania życia, i dlatego zaprzecza powołaniu do istnienia przeżywanego w formie dawania siebie, które według Ewangelii stanowi istotę życia chrześcijańskiego. Nie oznacza to, że osoby homoseksualne nie są szlachetne i nie składają daru z samych siebie, lecz gdy angażują się w aktywność homoseksualną, wzmacniają w sobie nieuporządkowaną skłonność płciową, która sama przez się charakteryzuje się samozadowoleniem. Jak ma to miejsce w każdym innym przypadku nieporządku moralnego, także aktywność homoseksualna przeszkadza w realizacji siebie i szczęściu, ponieważ sprzeciwia się stwórczej mądrości Boga”³¹.

Warto zwrócić uwagę, że jedną z przyczyn próby usprawiedliwiania czynów homoseksualnych jest – jak to określa papież Franciszek – „proces sekularyzacji, który zmierza do sprowadzania wiary do prywatnego i wewnętrznego kręgu. Ponadto, negując wszelką transcendencję, prowadzi do deformacji etycznej i osłabienia poczucia grzechu osobistego i społecznego oraz stopniowy wzrost relatywizmu i powierzchowności w kwestiach moralnych [...] Zarzuca się też Kościołowi, który podkreśla istnienie obiektywnych norm moralnych, obowiązujących wszystkich, że jego nauczanie jest niesprawiedliwe i sprzeczne z podstawowymi prawami człowieka, a zwłaszcza z prawami jednostki”³². Do tego dochodzi jeszcze próba usprawiedliwienia zachowań i czy-

²⁹ Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w kwestii LGBT*, n. 40; por. Jankowski, „Homoseksualizm”, 164.

³⁰ KKK 2357; por. Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w kwestii LGBT+*, n. 55; Jankowski, „Homoseksualizm”, 162-163; Szymański, „Homoseksualizm”, 164; Greniuk, „Homoseksualizm”, 58-59.

³¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Homosexualitatis problema*, n. 7.

³² Franciszek, *Evangeli gaudium* (24.11.2013), n. 64.

nów homoseksualnych jako obojętnych społecznie a nawet dobrych i w ten sposób zasługujących na społeczną akceptację³³. Także wobec takich argumentów należy podkreślić raz jeszcze, że czyny homoseksualne moralnie są złe i nie do zaakceptowania.

3. TAK ZWANE „PRAWA” OSÓB HOMOSEKSUALNYCH

Kolejnym ważnym aspektem dotyczącym osób o skłonnościach homoseksualnych jest roszczenie sobie przez te osoby, zwłaszcza żyjące w tzw. „związkach partnerskich”, praw. Chodzi głównie o prawo do uznania tych związków na równi z małżeństwami heteroseksualnymi oraz prawa do adopcji dzieci. Czy zatem przyznanie tych praw byłoby słuszne, czy raczej zaprzeczałoby obowiązującym zasadom życia społecznego – dobra wspólnego, solidarności i pomocniczości? Czy również można nazwać prawem, i uznać za prawo człowieka coś, co jest sprzeczne z prawym rozumem? Św. Tomasz wskazywał, iż „prawo ludzkie ma istotne znamiona prawa, o ile jest zgodne z prawym rozumem. Wówczas jest jasne, że pochodzi od prawa wiecznego. O ile zaś nie jest zgodne z rozumem, nazywa się prawem niegodziwym. W takim bowiem przypadku nie ma istotnych przymiotów prawa, ale jest raczej jakąś formą przemocy”³⁴. Warto zauważyć w słowach św. Tomasza dwie podstawowe kwestie, a mianowicie, że po pierwsze prawem człowieka może być tylko to, człowiek może poznać i jest to zgodne z jego rozumem, i jest zakorzenione w prawie naturalnym i prawie Bożym, i jest zgodne z naturą człowieka³⁵. Po drugie zaś, że jeśli jakieś prawo nie ma takiego zakorzenienia jest formą przemocy wywieraną na człowieku lub na społeczeństwie przez innego człowieka lub grupę osób w sposób nieuprawniony. Można więc powiedzieć, że żądanie przyznania prawa do zawierania związków „małżeńskich” czy do adopcji dzieci przez pary homoseksualne jest formą przemocy wywieraną na społeczeństwie.

³³ Kongregacja Nauki Wiary, *Omosessualità. Uwagi dotyczące odpowiedzi na propozycje ustaw o niedyskryminacji osób homoseksualnych* (24.07.1992), n. 14.

³⁴ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, 93, 3, ad 2; za: KKK 1902.

³⁵ Mówi o tym również *Katechizm Kościoła Katolickiego*, podkreślając fakt, że prawa człowieka oparte są na prawie naturalnym i na prawie Bożym właśnie dlatego, że człowiek może je poznać własnym rozumem, który należy przecież do natury człowieka. Por. KKK 1955-1956. Trudno jest więc nazwać prawem człowieka coś, co jest sprzeczne z jego naturą, nawet jeśli ktoś tego się domaga.

Warto zauważyć, że prawa człowieka wynikają z przyrodzonej człowiekowi godności, z samego faktu bycia człowiekiem, że przysługują każdemu bez względu na rasę, płeć, język, wyznanie, przekonania polityczne, pochodzenie narodowe i społeczne, majątek. Co więcej, nie można się ich zrzec i żadna władza ich nie nadaje ani nie może ich odebrać. Są one powszechne i niezbywalne³⁶ oraz „niezmienne mimo zmieniających się poglądów i obyczajów”³⁷. Prawa człowieka, wypływające z prawa naturalnego i prawa Bożego, a poznane przez ludzki rozum, są fundamentem zasad moralnych do budowania wspólnoty ludzkiej oraz prawa cywilnego³⁸. Gdy są odrzucane i wywierana jest swoista przemoc na całym społeczeństwie przez osoby, domagające się przyznania im praw sprzecznych z naturą i z rozumem, cierpi na tym całe społeczeństwo, które traci poczucie wspólnoty i troski o dobro wspólne. Ponieważ „prawa człowieka są uprzednie w stosunku do społeczności, więc powinny być przez społeczność uznane”³⁹, i przez każdego człowieka, jako że poszanowanie praw człowieka, poczynając od jego godności, wypływa właśnie z uznania prawdy o jego godności jako stworzenia⁴⁰, z poznania własnym rozumem prawdy o człowieku stworzonym jako mężczyzna lub kobieta. Tym samym, w swoim nauczaniu, Kościół jest precyzyjny i na podstawie rozumowego poznania prawd objawionych jednoznacznie wskazuje, że „osoby homoseksualne, jako osoby ludzkie, mają te same prawa co wszyscy ludzie, w tym prawo do takiego traktowania, które nie uwłacza ich godności osobistej. Jednakże należy podkreślić, że nie są to jednak prawa absolutne i mogą zostać słusznie ograniczone ze względu na obiektywne nieuporządkowane zachowania zewnętrzne, tak jak np. są ograniczane prawa osób chorych fizycznie lub umysłowo [...] by chronić dobro wspólne”⁴¹.

Inaczej jednak należy podejść do kwestii praw związanych z przyznaniem praw „mażeńskich” czy prawa do adopcji. Jak wskazuje Kongregacja Nauki Wiary „nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym doty-

³⁶ Por. *Prawa człowieka*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/prawa-czlowieka> (14.07.2021); *Prawa człowieka*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/prawa-czlowieka;3961793.html> (14.07.2021); *Prawa człowieka*, <https://amnesty.org.pl/co-robimy/prawa-czlowieka/> (14.07.2021); Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła* (29.06.2004), n. 153-154.

³⁷ KKK 1958.

³⁸ Por. KKK 1959.

³⁹ KKK 1930.

⁴⁰ Por. KKK 1930

⁴¹ Tamże, n. 12.

czącym małżeństwa i rodziny. Małżeństwo jest święte, natomiast związki homoseksualne pozostają w sprzeczności z naturalnym prawem moralnym. Czyny homoseksualne bowiem wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej oraz płciowej i w żadnym wypadku nie mogą zostać zaaprobowane⁴². A jeśli nie mogą być zaaprobowane, to i nie można uznać ich od strony prawnej. Uznanie prawne zjawiska, które jest złe moralnie i społecznie, przeczyłoby zasadzie dobra wspólnego we współżyciu społecznym⁴³. Niemożność uznania prawnego takich związków wynika również z faktu, że „prawa cywilne kształtują mentalność i obyczaje, dlatego uznanie takich związków powodowałoby przysłonięcie niektórych fundamentalnych wartości moralnych. W związkach homoseksualnych brakuje istotnych elementów biologicznych i antropologicznych, koniecznych do tego, by stanowić racjonalną podstawę dla ich legalizacji. Nie zapewniają prokreacji i trwania rodzaju ludzkiego”⁴⁴. Podkreślając fakt niemożności uznania prawnego związków homoseksualnych i przyznania praw małżeńskich, należy też zwrócić uwagę na fakt, iż „Kościół nie neguje zdolności osób homoseksualnych do ludzkiej miłości. Jednakże doznań emocjonalno-seksualnych nie można utożsamiać z miłością małżeńską w rozumieniu porządku stworzenia i norm prawa kościelnego, czyli z miłością, która ze swej natury jest miłością komplementarną, płodną i zmierza ku wzbudzeniu nowego życia. Oznacza to, że każde zbliżenie właściwe związkowi małżeńskiemu mężczyzny i kobiety winno «oznaczać jedność i rodzicielstwo» (HV 9,12). Dla powyższych racji Kościół nie może uznać związków między osobami tej samej płci i nie może ich błogosławić z użyciem jakiegokolwiek formuły”⁴⁵. Kongregacja Nauki Wiary wydała niedawno notę wskazującą jed-

⁴² Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi*, n. 4; por. Greniuk, „Homoseksualizm”, s. 57. Przypomnijmy, że w nauczaniu Kościoła katolickiego małżeństwo to: „głęboka wspólnota życia i miłości” (KDK 48; KKK 1603); „przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonejmi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu” (KKK 1601; KPK 1055 §1); a „niezdolni do małżeństwa są ci, którzy nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich” (KPK 1095 § 3). Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku, a więc najważniejszy dokument prawny obowiązujący w naszym kraju, wskazuje w art. 18, że: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Uznanie prawne związków osób tej samej płci byłoby w Polsce sprzeczne z Konstytucją!

⁴³ Tamże, n. 1.

⁴⁴ Greniuk, „Homoseksualizm”, s. 62.

⁴⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w kwestii LGBT+*, n. 58.

noznacznie na niemożność udzielenia błogosławieństwa związkom osób tej samej płci, a więc związkom, które sprzeczne są z zamysłem Boga względem człowieka stworzonego mężczyzną i kobietą, i w tej różnorodności powołanymi do wspólnego życia w małżeństwie. Niemożność błogosławieństwa takich związków wynika z faktu, iż błogosławieństwa, przynależące do sakramentaliów „są świętymi znakami [...] oznaczającymi przede wszystkim duchowe skutki [...] uświęcają różne okoliczności życia⁴⁶. W konsekwencji, czytamy dalej w *Nocie*, „aby być w zgodzie z naturą sakramentaliów, kiedy wzywa się błogosławieństwa dla jakichś relacji międzyludzkich, konieczne jest – oprócz właściwej intencji uczestniczących w tym osób – aby to, co jest błogosławione, było obiektywnie i pozytywnie ukierunkowane na otrzymanie i wyrażenie łaski, w funkcji planów Boga wpisanych w stworzenie i w pełni objawionych przez Chrystusa Pana. Dlatego tylko te rzeczywistości, które same w sobie są skierowane na słuźenie tym planom, są zgodne z istotą błogosławieństwa udzielanego przez Kościół⁴⁷. Logicznym zatem jest fakt, że Kościół nie może błogosławić relacji międzyludzkich, które są w ewidentnej sprzeczności z objawioną przez Boga prawdą o małżeństwie jako związku jednej kobiety i jednego mężczyzny. I jak podkreśla dokument, Kościół nie może udzielić błogosławieństwa także parom heteroseksualnym, które żyją na zasadzie związków partnerskich, analogicznych do związków małżeńskich, ponieważ ich sytuacja jest sytuacją grzechu. W tym miejscu należy podkreślić również fakt, o którym jest mowa we wskazanej *Nocie*, iż Pan Bóg błogosławi każdemu człowiekowi, który jest grzeszny, ale wzywa go do poznania prawdy i nawrócenia, ale nie błogosławi sytuacji grzechu⁴⁸. Tym samym również Kościół, powołany do głoszenia Ewangelii zbawienia, nie może błogosławić sytuacji grzechu, ale otacza opieką i miłością każdego człowieka grzesznego,

⁴⁶ KKK 1667; por. Kongregacja Nauki Wiary, *Responsum ad dubium. Nota odnośnie udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci* (22.02.2021), https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20210222_responsum-dubium-unioni_pl.html (12.07.2021).

⁴⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Responsum ad dubium. Nota odnośnie udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci*.

⁴⁸ Por. tamże. Warto zwrócić tu uwagę na opisaną w Ewangelii według św. Jana spotkanie Jezusa z kobietą przyłapaną na cudzołóstwie (J 8,1-11), które kończy się słowami: „Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?» A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!»”. Jezus nie potępia kobiety, która dopuściła się grzechu, ale zachęca ją do drogi nawrócenia: „idź i nie grzesz”. Wskazuje jednak zło grzechu i grzech potępia. Analogicznie, możemy powiedzieć, że Jezus błogosławi tej kobiecie na jej drodze nawrócenia, ale nie błogosławi sytuacji grzechu, w której się znajdowała.

otwierając przed nim drogę prawdy prowadzącą do zbawienia. Wszak Chrystus umarł i zmartwychwstał, aby każdy, kto w Niego wierzy i przyjmuje nie zginął, ale miał życie wieczne (por. J 3,15-17).

Uznanie prawne związków osób tej samej płci byłoby pozbawieniem „osobowego znaczenia i wartości ludzkiej płciowości, jako szczególnego daru, świętego daru udzielonego kobiecie i mężczyźnie przez samego Stwórcę”⁴⁹. Trudno jest bowiem dostrzec jakąkolwiek analogię pomiędzy związkami osób homoseksualnych z małżeństwem i rodziną zgodnie z zamysłem Bożym i dlatego niemożliwe jest również prawne zrównanie tych związków, mimo iż osoby te nalegają i domagają się takiego zrównania⁵⁰. Nie można bowiem uznać wszelkiego rodzaju związków umownych, w tym związków homoseksualnych, za równe z małżeństwem i przyznać im statusu rodziny, mimo iż takie dążenia są „ignorując naturalną skłonność ludzkiej wolności do wzajemnego oddania się w miłości, a także jej istotne cechy, które stanowią podstawę dobra wspólnego ludzkości, jakim jest instytucja małżeństwa”⁵¹.

Papieska Rada ds. Rodziny wskazuje następujące powody niemożności uznania związków homoseksualnych za równe z małżeństwem heteroseksualnym i negatywnych skutków społecznych wynikających z ewentualnego uznania takich związków za równe z małżeństwem. Jest to prawda o miłości małżeńskiej, niemożność takiego związku przekazywania życia, według planu wpisanego przez Boga w samą strukturę człowieka, brak międzyosobowej komplementarności mężczyzny i kobiety, zarówno na płaszczyźnie fizyczno-biologicznej jak i psychologicznej. Dalej małżeństwo nie może być redukowane do sytuacji podobnej do związku homoseksualnego, gdyż jest to przeciwne zdrowemu rozsądkowi. Należy też brać pod uwagę konsekwencje moralne i prawne zrównania takich związków z małżeństwem i podkreśla, że to właśnie dobro wspólne społeczeństwa wymaga, by prawo uznawało, popierało i chroniło związek małżeński jako podstawę rodziny, która w przeciwnym razie będzie niszczona⁵². Uznanie związków osób tej samej płci byłoby zagrożeniem dla rodziny zbudowanej na małżeństwie, jako wspólnoty miłości

⁴⁹ Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w kwestii LGBT+*, n. 4, 59.

⁵⁰ Franciszek, *Amoris laetitia* (19.03.2016), n. 251; por. Konferencja Episkopatu Polski, *Stanowisko w kwestii LGBT+*, n. 21.

⁵¹ Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina, małżeństwo i „wolne związki”* (26.07.2000), n. 8. Warto przypomnieć, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ z 10 grudnia 1948 w artykule 16 pkt. 3 mówi, że: „Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa oraz jest uprawniona do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa”.

⁵² Tamże, n. 23.

i życia pomiędzy mężczyzną i kobietą, w której w sposób naturalny rodzi się życie. Takie małżeństwo jest wszakże fundamentem każdego społeczeństwa. Negowanie tej podstawowej prawdy antropologicznej doprowadziłoby do destrukcji tkanki społecznej. Próba zrównania związków homoseksualnych z małżeństwem heteroseksualnym jest otwartą drogą do zagubienia ludzkiej i społecznej tożsamości. Uznanie związków osób tej samej płci za równorzędne małżeństwu heteroseksualnemu byłoby też jego dyskryminacją i pewnego rodzaju zamachem na rodzinę⁵³. Zrównanie związków homoseksualnych z małżeństwem i nadanie im tych samych praw co związkom małżeńskim heteroseksualnym byłoby popełnieniem wielu błędów, pozostawiając na boku, że byłby to efekt tzw. „poprawności politycznej”. Uznanie takich związków byłoby zaprzeczeniem prawdzie o tym czym jest małżeństwo, jaka jest jego tożsamość, natura i przymioty. Przyznanie przez ustawodawcę takich samych praw związkom homoseksualnym, jakie przysługują małżeństwu musiałby się wiązać z pominięciem prawdy o tożsamości, naturze, przymiotach osoby ludzkiej i małżeństwa oraz uznaniem „nowego stanu rzeczy”. Ten „nowy stan rzeczy” jest związany z „wymuszeniem” przez „fakty społeczne” przyznania praw konkretnej grupie osób z pominięciem obiektywnej, antropologicznej prawdy o osobie ludzkiej i małżeństwie. Związki osób tej samej płci nie mogą być zrównane ze związkiem osób odmiennej płci (mężczyzny i kobiety), ponieważ są to dwa różne rodzaje związków nie tylko ze względu na różne cechy płciowe, ale także ze względu na sposób w jaki się łączą te osoby z punktu widzenia psychobiologicznego i antropologicznego⁵⁴. Dalej, uznanie „małżeństw” osób homoseksualnych byłoby substancjalną/znaczącą fikcją: relacje osób tej samej płci są przedstawiane fałszywie, są ukazywane jako coś czym nie są i czym nie mogą być. Uznanie prawne i społeczne związków homoseksualnych za równe z małżeństwem heteroseksualnym byłoby symulacją oszukańczą tego czym jest osoba ludzka w swym wymiarze seksualnym, byłoby atakiem na to czym jest małżeństwo między osobami odmiennej płci, byłoby oszustwem osobowym i społecznym, które przedsta-

⁵³ Por. „Un grave e ripetuto attentato alla famiglia. Dichiarazione a proposito della Risoluzione del Parlamento Europeo del 16 marzo 2000 che equipara la famiglia alle «unioni di fatto» comprese quelle omosessuali, 17 marzo 2000”, w *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia, vita e questioni etiche*, a cura di Pontificio Consiglio per la Famiglia (Bologna: Edizioni Dehoniane, 2006), 1138; „Situazione e prospettive della famiglia e la vita in America. Dichiarazione di Santo Domingo 04 settembre 2002”, w *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia*, 1195.

⁵⁴ Por. Aquilino Polaino-Lorente, „«Matrimonio» di omosessuali”, w *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia*, 665-666.

wia w sposób sztuczny fikcję antropologiczną niemożności zrównania psychologicznego mężczyzny i kobiety, a w konsekwencji związku istniejącego pomiędzy nimi i pomiędzy osobami homoseksualnymi. I dlatego należy podkreślić, że takie uznanie prawne jest absolutnie nieuczciwe, jeśli przez uczciwość rozumiemy „sprawiedliwość naturalną w przeciwieństwie do normy prawa stanowionego”⁵⁵.

Jako przyczynę niemożności zrównania związków homoseksualnych z małżeństwem należy też ukazać argumenty racjonalne przeciwko legalizacji prawnej związków homoseksualnych. Kongregacja Nauki Wiary wskazuje, że wśród tych argumentów są argumenty w „porządku odpowiadającym prawemu rozumowi (*recta ratio*)”⁵⁶, w porządku antropologicznym i biologicznym⁵⁷, w porządku społecznym⁵⁸, w porządku prawnym⁵⁹. „Zrównanie związków homoseksualnych z małżeństwem heteroseksualnym byłoby arbitralnym działaniem państwa z poważną szkodą dla dobra wspólnego, i tym samym weszłoby w szkodę z własnymi obowiązkami”⁶⁰. Dlatego też uczył Jan Paweł II:

w trosce o przyszłość społeczeństwa i rozwój zdrowej demokracji trzeba pilnie odkryć na nowo istnienie wartości ludzkich i moralnych, należących do samej istoty i natury człowieka, które wynikają z prawdy o człowieku oraz wyrażają i chronią godność osoby: wartości zatem, których żadna jednostka, żadna większość ani żadne państwo nie mogą tworzyć, zmieniać ani niszczyć, ale które winny uznać, szanować i umacniać. W tym celu trzeba przypomnieć podstawowe elementy relacji między prawem cywilnym a prawem moralnym, tak jak je przedstawia Kościół, a które należą też do dziedzictwa wielkich tradycji prawodawstwa ludzkości. Nie ulega wątpliwości, że zadanie prawa cywilnego jest inne niż prawa moralnego, a zakres jego oddziaływania węższy. Jednak w żadnej dziedzinie życia prawo cywilne nie może zastąpić sumienia ani narzucać norm, które przekraczają jego kompetencje, do których należy ochrona wspólnego dobra osób poprzez uznanie i obronę ich podstawowych praw, umacnianie pokoju i moralności publicznej. Zadaniem prawa cywilnego jest bowiem ochrona ładu społecznego opartego na prawdziwej sprawiedliwości⁶¹.

⁵⁵ Por. tamże, s. 666.

⁵⁶ Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi*, n. 6.

⁵⁷ Tamże, n. 7.

⁵⁸ Tamże, n. 8.

⁵⁹ Tamże, n. 9.

⁶⁰ Greniuk, „Homoseksualizm”, 62-63.

⁶¹ Jan Paweł II, *Evangelium vitae* (19.03.1995), n. 71.

Ponadto mogłoby być przyczynkiem do „domagania się innych praw, a nawet mogłoby stanowić zachętę dla osób o skłonności homoseksualnej do jej ujawniania, a nawet do poszukiwania partnera w celu lepszego wykorzystania możliwości prawnych”⁶² i np. żądania prawa do adopcji dzieci.

I tu wkraczamy właśnie do drugiego prawa po legalizacji związków osób tej samej płci i zrównaniu ich z małżeństwem, którego domagają się osoby homoseksualne żyjące w związkach, a mianowicie prawa do adopcji dzieci. Roszczenie prawa do adopcji przez pary homoseksualne jasno pokazuje, że ignorują one dobro dziecka i zapewnienie minimalnych warunków koniecznych do odpowiedniej formacji. Związki osób homoseksualnych stanowią wszakże zniekształcenie tego, czym powinna być jedność miłości i życia pomiędzy mężczyzną i kobietą we wzajemnym oddaniu otwartym na życie⁶³. Nie może – uczył Jan Paweł II – stanowić prawdziwej rodziny związek dwóch mężczyzn lub dwóch kobiet, i tym bardziej nie można powierzyć takiemu związkowi prawa do adopcji dzieci pozbawionych rodziny. Wyrządza się tym dzieciom wielką krzywdę, ponieważ w tej „alternatywnej rodzinie” nie znajdują ojca i matki, lecz „dwóch ojców” lub „dwie matki”⁶⁴. A przecież podkreślał w *Liście do rodzin*: „macierzyństwo urzeczywistnia się za sprawą ojcostwa, a równocześnie ojcostwo za sprawą macierzyństwa jako owoc tej życiodajnej dwoistości, jaką Stwórca obdarzył istotę ludzką «od początku»”⁶⁵. Jeśli więc zgodzilibyśmy się na adopcję dzieci przez pary seksualne, a tak dzieje się już w niektórych krajach Europy, to jest to „dokonaniem przemocy na tych dzieciach, ponieważ wykorzystuje się bezbronność dzieci dla włączenia ich w środowisko poważnie niemoralne. Jest to sprzeczne z Konwencją ONZ, według której najważniejszą wartość podlegającą ochronie stanowi dobro dziecka, będącego istotą słabszą i bezbronną”⁶⁶.

⁶² Kongregacja Nauki Wiary, *Omosessualità*, n. 14.

⁶³ Giovanni Paolo II, *Discorso ai partecipanti alla XIV Assemblea Plenaria del Pontificio Consiglio per la Famiglia*, 4 giugno 1999, n. 3; por. La „Familiaris consortio” nel suo XX anniversario. Conclusione del Congresso teologico-pastorale promosso dal Pontificio Consiglio per la Famiglia su „La Familiaris consortio nel suo XX anniversario: dimensione antropologica e pastorale svltsosi in Vaticano dal 21 al 24 novembre 2001, 20 dicembre 2001”, w *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia*, 1181.

⁶⁴ Giovanni Paolo II, *Angelus*, 20 febbraio 1994, n. 2.

⁶⁵ Jan Paweł II, *List do Rodzin* (02.02.1994), n. 7; Giovanni Paolo II, *Discorso ai partecipanti alla XIV Assemblea Plenaria del Pontificio Consiglio per la Famiglia*, n. 3.

⁶⁶ Greniuk, „Homoseksualizm”, 62. Art. 3 pkt 1. Konwencji o Prawach Dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., czytamy: „We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub pry-

W tym kontekście należy przypomnieć to, co wydarzyło się kilka miesięcy temu, o czym informowały media, a mianowicie tzw. „targi noworodków”, które miały miejsce w Brukseli⁶⁷, gdzie pary homoseksualne mogły sobie wybrać i „kupić” dziecko – noworodka i zgodnie z prawem tam obowiązującym je adoptować. Wydaje się pytaniem retorycznym: czy jest to moralne i godziwe i czy w ten sposób nie dokonuje się przemocy na dziecku, a dobro dziecka jest ostatnim elementem w tym procesie? Przecież jest tu mowa o handlu człowiekiem. Warto postawić też pytanie jak w tym kontekście rozumieć i ocenić decyzję ONZ z 2015 roku, która chciała zakazać prowadzenia w Polsce „Okien życia”, ponieważ dzieci nie mogłyby poznać swojej tożsamości i tożsamości rodziców⁶⁸. Biorąc pod uwagę podmiotowy wymiar osoby ludzkiej, każdej osoby ludzkiej od momentu poczęcia do naturalnej śmierci, należy uznać, iż dla dobra dzieci i dla dobra społeczeństwa, od strony i moralnej i nie tylko, nie można się zgodzić na przyznanie prawa do adopcji dzieci przez pary homoseksualne.

watne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”. Dalej art. 21 mówi, że: „We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”. Natomiast w art. 36 czytamy: „Państwa-Strony będą bronić dziecko przed wszelkimi innymi formami wyzysku, w jakimkolwiek aspekcie naruszającymi dobro dziecka”. Por. „Conclusioni de IV Incontro dei presidenti delle Commissioni episcopali d’Europa per la famiglia e la vita sul tema: «Sfide e possibilità all’inizio del terzo millennio», Roma 11-14 giugno 2003”, w *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia*, 1232.

⁶⁷ Zob. m.in.: <https://www.tvp.info/50701017/homoseksualisci-moga-kupic-dzieci-trwaja-miedzynarodowe-targi> (dostęp: 11.01.2021); <https://wpolityce.pl/swiat/525498-w-brukseli-zaczely-sie-targi-zywym-towarem> (dostęp 11.01.2021); <https://dorzeczy.pl/swiat/160392/zagra-niczna-organizacja-prowadzi-wirtualne-targi-dzieci-dla-homoseksualistow.html> (dostęp 11.01.2021); <https://prawy.pl/111275-megaskandal-wbrukseli-odbywaja-sie-targi-dzieciecwynajem-macic-i-sprzedaz-dzieci-homoseksualistom/> (dostęp 11.01.2021).

⁶⁸ Zob. m.in.: <https://www.tvp.info/22234949/komitet-onz-okna-zycia-naruszaja-prawa-dziecka> (dostęp 11.01.2021); https://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103085,12996314,Zakazac_okien_zycia___Nie_powinnismy_budowac_przyzwolenia.html (dostęp 11.01.2021); <https://deon.pl/kosciol/onz-chce-zakazac-istnienia-okien-zycia,194994> (dostęp: 11.01.2021); <https://wiadomosci.wp.pl/komitet-praw-dziecka-onz-wzywa-polske-do-likwidacji-okien-zycia-6027743186572417a> (dostęp 11.01.2021); <https://gazetakrakowska.pl/onz-okna-zycia-zabieraja-dzieciom-prawo-do-tozsamosci-sonda/ar/9011719> (dostęp 11.01.2021).

*

Podsumowując nasze dociekania dotyczące obecności osób o tendencjach homoseksualnych, ich obecności w życiu społecznym i kościelnym, „praw”, których dla siebie się domagają, jeszcze raz należy przywołać słowa Jezusa: „poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Tylko prawda o homoseksualizmie pozwala na obiektywną ocenę tego zjawiska i zrozumienie dlaczego nie można zgodzić się na zrównanie związków osób tej samej płci z małżeństwem heteroseksualnym czy przyznaniem im praw do adopcji. Należy jednak pamiętać, że tę prawdę należy głosić i czynić w miłości (por. Ef 4,15). Bóg, który jest prawdą i miłością, powołuje Kościół do służby każdemu człowiekowi z tą samą pasterską troską, którą On sam okazywał każdemu człowiekowi przez posługę Swego Syna Jezusa Chrystusa. Tylko taka postawa duszpasterska, postawa prawdy i miłości, może pomóc przynieść ulgę tym, którzy borykają się z problemem homoseksualizmu⁶⁹. Należy też podkreślić, że każda „osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boże, nie może być określona w sposób adekwatny przez redukcyjne odniesienie tylko do wymiaru płciowego. [...] Każdy bowiem człowiek ma tę samą podstawową tożsamość: bycia stworzeniem, a przez łaskę dzieckiem Bożym i dziedzicem życia wiecznego, niezależnie od tego czy jest «heteroseksualny» czy «homoseksualny»”⁷⁰. Każdy wymaga i oczekuje szacunku i troski. Wszelkie więc zachowania, które wykazywałyby „brak szacunku, byłyby złośliwe czy nawet byłyby aktami przemocy wobec osób o tendencjach homoseksualnych zasługują na potępienie. Ujawniają one brak szacunku dla drugich, który godzi w podstawowe zasady, na których opiera się zdrowe współżycie społeczne. Godność każdej osoby powinna być zawsze szanowana w słowach, czynach i w prawodawstwie. Jednak słuszna reakcja na niesprawiedliwości popełniane wobec osób homoseksualnych nie może w żaden sposób prowadzić do twierdzenia, że skłonność homoseksualna nie jest moralnie nieuporządkowana. Jeśli przyjmie się takie twierdzenie, a w konsekwencji aktywność homoseksualną uzna za dobrą, albo też jeśli wprowadza się prawodawstwo cywilne biorące w obronę zachowanie, dla którego nikt nie może domagać się jakiegokolwiek prawa, wtedy ani Kościół, ani ogół społeczeństwa nie powinni dziwić się, że rozpowszechniają się także inne przewrotne opinie i jakieś praktyki oraz szerzą irracjonalne zachowania i prze-

⁶⁹ Kongregacja Nauki Wiary, *Homosexualitatis problema*, n. 18.

⁷⁰ Tamże, n. 16.

„moc”⁷¹. Dlatego też „w sprawach dotyczących dobra wspólnego Kościół nie może aprobować ani przyjmować obojętnie ustaw godzących w to dobro, nawet jeśli nie obowiązują one organizacje i instytucje kościelnych. Kościół ma obowiązek umacniać życie rodzinne i moralność całego społeczeństwa na fundamencie podstawowych wartości moralnych, a nie jedynie bronić siebie przed konsekwencjami szkodliwych praw”⁷².

BIBLIOGRAFIA

- Anatrella, Tony. „Omoseksualità e omofobia”. W *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia, vita e questioni etiche*, a cura di Pontificio Consiglio per la Famiglia, 825-837. Bologna: Edizioni Dehoniane, 2006.
- „Conclusioni de IV Incontro dei presidenti delle Commissioni episcopali d'Europa per la famiglia e la vita sul tema: «Sfide e possibilità all'inizio del terzo millennio», Roma 11-14 giugno 2003”. W *Enchiridion della famiglia*, a cura di Pontificio Consiglio per la Famiglia, 1224-1244. Bologna: Edizioni Dehoniane, 2004.
- Franciszek. *Evangelii gaudium. Adhortacja o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24.11.2013).
- Franciszek. *Amoris laetitia. Posynodlana adhortacja apostolska o miłości w rodzinie* (19.03.2016).
- Franciszek. *Christus vivit. Posynodalna adhortacja apostolska do Młodych i całego Ludu Bożego* (25.03.2019).
- Giovanni Paolo II. *Angelus, 20 febbraio 1994*, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/angelus/1994/documents/hf_jp-ii_ang_19940220.html (12.01.2021).
- Giovanni Paolo II. *Discorso ai partecipanti alla XIV Assemblea Plenaria del Pontificio Consiglio per la Famiglia, 4 giugno 1999*, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/speeches/1999/june/documents/hf_jp-ii_spe_04061999_family.html (12.01.2021).
- Greniuk, Franciszek. „Homoseksualizm”. W *Nauczanie moralne Jana Pawła II. Bioetyka*, 57-65. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2000.
- Jankowski, Wiesław. „Homoseksualizm. Aspekt etyczny”. W *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. Edward Ozorowski, 162-164. Warszawa–Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, 1999.
- Jan Paweł II. *List do Rodzin* (02.02.1994).
- Jan Paweł II. *Evangelium vitae. Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego* (19.03.1995).
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań: Pallottinum, 1994.
- Konferencja Episkopatu Polski. *Stanowisko w kwestii LGBT+* (28.08.2020), <https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2020/08/Stanowisko-Konferencji-Episkopatu-Polski-w-kwestii-LGBT.pdf> (09.11.2020).

⁷¹ Tamże, n. 10.

⁷² Tamże, n. 16.

- Kongregacja Nauki Wiary. *Persona Humana. Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej* (29.12.1975).
- Kongregacja Nauki Wiary. *Homosexualitatis problema. List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych* (01.10.1986).
- Kongregacja Nauki Wiary. *Omosessualità. Uwagi dotyczące odpowiedzi na propozycje ustaw o niedyskryminacji osób homoseksualnych* (24.07.1992).
- Kongregacja Nauki Wiary. *Uwagi dotyczące projektów legalizacji związków między osobami homoseksualnymi* (03.06.2003), http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20030731_homosexual-unions_pl.html (09.11.2020).
- Kongregacja Nauki Wiary. *Responsum ad dubium. Nota odnośnie udzielania błogosławieństwa związkom osób tej samej płci* (22.02.2021), https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20210222_responsum-dubium-unioni_pl.html (12.07.2021).
- „La «Familiaris consortio» nel suo XX anniversario. Conclusione del Congresso teologico-pastorale promosso dal Pontificio Consiglio per la Famiglia su «La Familiaris consortio nel suo XX anniversario: dimensione antropologica e pastorale svoltosi in Vaticano dal 21 al 24 novembre 2001, 20 dicembre 2001»”. W *Enchiridion della famiglia*, a cura di Pontificio Consiglio per la Famiglia, 1179-1192. Bologna: Edizioni Dehoniane, 2004.
- Papieska Komisja Biblijna. *Czym jest człowiek? (Ps 8,5). Zarys antropologii biblijnej* (30.09.2019), https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/pcb_doc_index_it.htm (12.07.2021).
- Papieska Rada ds. Rodziny. „Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie (08.12.1995)”. W *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*. T.I. *Dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny*, red. Mirosław Brzeziński, 107-174. Lublin: Wyd. KUL, 2010.
- Papieska Rada ds. Rodziny. „Rodzina, małżeństwo i «wolne związki»” (26.07.2000). W *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*. T.I. *Dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny*, red. Mirosław Brzeziński, 243-285. Lublin: Wyd. KUL, 2010.
- Papieska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła* (29.06.2004). Kielce: Wydawnictwo Jedność, 2005.
- Polaino-Lorente, Aqilino. „«Matrimonio» di omosessuali”. W *Lexicon. Termini ambigui e discussi su famiglia, vita e questioni etiche*, a cura di Pontificio Consiglio per la Famiglia, 659-670. Bologna: Edizioni Dehoniane, 2006.
- Prawa człowieka*, <https://amnesty.org.pl/co-robimy/prawa-czlowieka/> (14.07.2021).
- Prawa człowieka*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/prawa-czlowieka;3961793.html> (14.07.2021).
- Prawa człowieka*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/prawa-czlowieka> (14.07.2021).
- „Situazione e prospettive della famiglia e la vita in America. Dichiarazione di Santo Domingo 04 settembre 2002”. W *Enchiridion della famiglia*, a cura di Pontificio Consiglio per la Famiglia, 1193-1206. Bologna: Edizioni Dehoniane, 2004.
- Sobór Watykański II. *Dei Verbum. Konstytucja o Objawieniu Bożym* (18.11.1965).
- Szymański, Zbigniew. „Homoseksualizm. Aspekt biologiczny”. *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. Edward Ozorowski, 164-166. Warszawa–Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, 1999.
- „Un grave e ripetuto attentato alla famiglia. Dichiarazione a proposito della Risoluzione del Parlamento Europeo del 16 marzo 2000 che equipara la famiglia alle «unioni di fatto» comprese quelle omosessuali, 17 marzo 2000”. W *Enchiridion della famiglia*, a cura di Pontificio Consiglio per la Famiglia, 1138-1139. Bologna: Edizioni Dehoniane, 2004.

ZAMYŚL BOŻY WOBEC MĘŻCZYZNY I KOBIETY
A PRAWA OSÓB HOMOSEKSUALNYCH

S t r e s z c z e n i e

Homoseksualizm jest problemem, który dotyka – według różnych danych – ok. 3-4% ludności. W ostatnich latach problem osób homoseksualnych stał się bardzo medialny, a osoby o takich tendencjach domagają się przyznania im różnych praw, m.in. zrównania związków homoseksualnych z małżeństwami heteroseksualnymi czy adopcji dzieci. Biorąc pod uwagę aktualność problemu, na podstawie analizy dokumentów Kościoła katolickiego pragniemy wykazać nieadekwatność takich dążeń.

Punktem wyjścia jest przywołanie pierwotnego zamysłu Boga wobec człowieka stworzonego mężczyzną i niewiastą oraz powołania ich do małżeństwa, którego celem jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Jest to również podstawa ukazania godności każdej osoby ludzkiej, w tym także osób o tendencjach homoseksualnych. Z kolei przedstawiona jest kwestia homoseksualizmu i zła moralnego czynów homoseksualnych. Ukazanie, że złe są czyny a nie sama tendencja homoseksualna. W dalszej części przedstawiona jest niemożliwość prawnego uznania i zrównania związków homoseksualnych z małżeństwem heteroseksualnym, między innymi ze względu na zasadę dobra wspólnego społeczeństwa.

Słowa kluczowe: małżeństwo; homoseksualizm; moralność; prawa osób homoseksualnych; duszpasterstwo.